ROK XLIX. Nro 170.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 6 Sierpnia 1869. Piątek Dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) 1869.

Rano ciepła st: 16, w połud: c. st: 22 | Stan barometru: na odmianę. | Wschód Słońca g. 4 m. 29 | Jutro, Śgo Kajetana Wyznawcy.
Wysokość wody st: 2 c. 2 (Ubywa) | | Zachód „ „ 7 „ 41 |

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

W Najwyższym ukazie imiennym, wydanym na dniu 1-m lipca 1869 roku, za własnoręcznym Jego Cesarskiej Mości podpisem, do senatu rządzącego, wyrażono: Bilety skarbu państwa serji LXI, LXII, LXIII, LXIV, LXV i LXVI, których emisja nastąpiła w roku 1861 z mocy ukazów z 24-go maja i 5-go grudnia 1861 r. wydanych do senatu rządzącego, ulegają umorzeniu w 1869 roku. Z mocy przepisów o tych biletach (punkta 5-ty i 6-ty), rząd zastrzegł sobie zamienić te bilety, które nie wpłyną w ciągu ośmiu lat, tytułem opłat skarbowych, na nowe, jeżeli to uznanem zostanie za pożyteczne ze względu na bieg obrotów pieniężnych. Skutkiem tego zgodnie z przedstawieniem ministra skarbu, roztrząśniętem w radzie państwa, rozkazujemy: w zamian za serje LXI, LXII, LXIII, LXIV, LXV i LVI biletów skarbu państwa, dokonać emisję nowych sześciu serji takichże biletów CXXXIII, CXXXIV, CXXXV, CXXXVI, CXXXVII i CXXXVIII, na trzy miljony rubli srebrem każda, razem na ośmnaście miljonów rubli, na zasadzie dołączonych przepisów (*), z wyznaczeniem terminu, od którego liczyć się mają procenta; dla serij CXXXIII i CXXXIV od 1-go września, dla serij zaś CXXXV, CXXXVI, CXXXVI, CXXXVII i CXXXVIII od 1-go listopada 1869 roku. Senat rządzący ma wydać stosowne rozporządzenie dla przywiedzenia niniejszego w wykonanie. (Dz. W.)

Prezydent miasta Warszawy.—JW. Hrabia Namiestnik Królestwa, chcąc uczcić czynem dobroczynnym nadchodzącą uroczystość Rocznicy Urodzin Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Cesarzowej Marji Aleksandrówny, polecić raczył w dniu tym t. j. 27 Lipca (8 Sierpnia) w Niedzielę rozdać 1000 bezpłatnych obiadów biednej ludności miasta Warszawy i Pragi. Obiad składać się będzie z zupy z mięsem, pieczeni, ½ funta chleba i z butelki piwa na osobę. Rozdawanie objadów odbywać się będzie pomiędzy godzinami 2 i 4 z południa: ludności Chrześcijańskiej Cyrkułów: Zamkowego, Sobornego, Bielańskiego, Powązkowskiego i Wolskiego w kuchni taniej Nr 1 przy ulicy Freta, cyrkułów: Jerozolimskiego, Łazienkowskiego, Nowoswietskiego i Pragskiego w Gmachu Towarzystwa Dobroczynności, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, zaś biednej ludności żydowskiej ze wszystkich cyrkułów miasta w taniej kuchni żydowskiej przy ulicy Dzikiej. Biedni wykwalifikowani do korzystania z tego dobrodziejstwa zaopatrzeni będą w odpowiednie bilety przez pośrednictwo Policji Wykonawczej i Opiekunów cyrkułowych Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.—p. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major *Witkowski.* Naczelnik kancelarji *Zdzitowiecki.*

(*) Przepisy dotyczące nowych sześciu serij, ogłoszone zostaną później w Dzienniku.

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej*, za Nr 205 wydanym, zamieszczono: W skutek prośby zaniesionej przez utrzymujących omnibusy prywatne i w celu usunięcia nadużyć przy odbieraniu przez konduktorów opłaty od passażerów, dozwoliłem, aby konduktorzy tych omnibusów mieli puszki, podług zatwierdzonego wzoru. Puszki te konduktorzy winni nosić na paskach rzemiennych, przez ramie przewieszone i zamykane na klucz tak, aby każda osoba jadąca omnibusem, przy wsiadaniu, wkładała do puszki, na wezwanie konduktora, ustanowioną za kurs opłatę; konduktorzy zaś pod żadnym pozorem pieniędzy do rąk odbierać nie mogą.— Dozór nad zachowywaniem tego porządku, pozostawia się samym właścicielom omnibusów i ober-konduktorom, którzy, jeżeli zauważą pod tym względem nadużycia konduktorów, mogą o tem meldować policji z przedstawieniem dowodów, w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.—Dla obznajmienia publiczności, z niniejszem rozporządzeniem, niezależnie od ogłoszenia w gazetach, ułożone zostało w podwładnym mi Zarządzie, oddzielne ogłoszenie, które wydrukowane w potrzebnej ilości egzemplarzy, powinno być wywieszone wewnątrz każdego omnibusu, w miejscu widocznem; w omnibusach zaś mających dwa oddziały, w każdym z nich jeden egzemplarz znajdować się powinien.— Zatem od dnia 25 Lipca (6 Sierpnia), żeden omnibus bez puszki u konduktorów i ogłoszeń, kursować nie powinien. Ogłoszenia rozesłane będą Kommissarzom cyrkułowym, dla rozdania komu należy. O czem zawiadamiając podwładną mi Policję, w celu ścisłego wykonania, polecam rozporządzenie powyższe zakomunikować 24go b. m. wszystkim właścicielom omnibusów i konduktorom za pokwitowaniami, które w dniu 25 b. m. i r. nadesłać do Wydziału 1go Zarządu Policji. (Gaz: Polic:)

— Jutro uroczystość Ś-go Kajetana wyznawcy, obchodzona będzie odpustem w kościele Przemienienia Pańskiego na ulicy Miodowej, tudzież w kościele parafialnym Ś-ej Trójcy na Solcu.

— (Q)—Pożar domu przy rogu ulic Waliców i Chłodnej, o którym donosiliśmy wczoraj, rozwinął się tak gwałtownie, że mieszkańcy pierwszego piętra przebudzili się ze snu przy blasku płomieni wdzierających się już do okien. Schody płonęły, a z powodu silnego bardzo ognia, o przystawieniu drabin niepodobna było myśleć. Nieszczęśliwi, biegali od okna do okna, wołając ratunku. Nareszcie kilku śmielszych, uciekli się do jedynej drogi ocalenia życia, jaka jeszcze pozostawał, to jest do wyskakiwania na ulicę. Przypatrujący się pożarowi, z przerażeniem spoglądali na tych biednych, rzucających się co chwila z okna i spadających na bruk z okropnemi jękami bólów. Dzieci wyrzucano przez okna, a stojący na dole, starali się chwytać je w powietrzu.

Jedenaście osób ciężko poranionych, odesłano w nocy do szpitala Ś. Ducha; dwoje z tych jest bez nadziei.

Po przybyciu najbliższej od miejsca pożaru 4tej części Straży ogniowej, płomień ogarnął już schody na facjątki prowadzące; dla uratowania zatem mieszkających tam ludzi, przystawiono do okien dwie drabiny i Brandmajster Tur, z pomocą 6ciu strażników, wyniósł na dół 16 osób, a w tej liczbie do 10ciu dzieci.

W czasie tego pożaru, gdy cały dach na domu stał już w płomieniach, w jednej z facjat rozległ się przeraźliwy krzyk dziecka. Na krzyk ten, kapitan Skowroński zeskoczył z konia, po wątłej drabinie, wbiegł na dach i po chwili wyniósł na rękach siedmio-letnią dziewczynkę. Zbawca jednak o mało nie przypłacił życiem lub ciężkiem kalectwem swojego poświęcenia. Kiedy bowiem wbiegł do izdebki w poddaszu, gorejący pułap począł się zapadać i Kapitan z dzieckiem na ręku, zmuszony zeskoczyć z dość znacznej wysokości, został schwytany w powietrzu.

Przy gaszeniu jednakże pożaru, ulegli nieszkodliwym pokaleczeniom: Naczelnik Straży ogniowej, Pułkownik Majewski, spadłą cegłą zraniony w głowę i dłoń prawej ręki, żołnierz tejże straży Pawłowski— w stopę prawej nogi, kominiarz Kapilanowicz—w głowę. Nakoniec, Brandmajster Tur, pozostawiony po stłumieniu pożaru, dla obserwacji na miejscu, chcąc się przekonać, czy w domu nie tli się jeszcze gdziekolwiek ogień, spadł z przepalonym sufitem i skaleczył się mocno w krzyż, bok i rękę. Dom ten był assekurowany i właściciel podaje szkody do 2,000 rs.; mieszkańcy zaś, których ruchomości zniszczone przez pożar, zabezpieczone nie były, ponieśli straty na rsr. 900.

Wielu z pogorzelców, którzy postradali cały swój dobytek, okoliczni mieszkańcy obdarowali przytułkiem, odzieżą i tym podobnymi pierwszemi potrzebami życia. Na miejscu też klęski, upewniano nas, że żadnemu z lokatorów sąsiednich domów, którzy wynosili z obawy rozszerzenia się ognia, ruchomości na ulicę, nie skradziono nic z dobytku. Dla wykrycia przyczyn pożaru, śledztwo ze strony władz zostało zarządzonem.

Kassa Oszczędności Miasta Warszawy, z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym, za kościołem Świętego Aleksandra, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) r. 1869 włącznie, wydała książeczek nowych 76, na które, tudzież na dawniejsze w 409 wnioskach, złożono rsr. 8,193 k. 41. Na żądanie zaś 87 uczestników (prócz procentu rs. 30 kop. 67, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 3,678 kop. 53, i umorzyła książeczek 23. Przeto uczestników 19,364, posiada kapitał rs. 694,040 k. 66½. (D W.)

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.—Podaje do wiadomości rezultat z działań kass groszowych z końcem roku upłynionego 1868 r. a) Z początkiem kwartału IV 1868 znajdowało się w gotowiznie na wypłaty dla 5,088 uczestników rs. 615 k. 89½. b) W kwartale IV tegoż roku przyjęto w 3,460 wnioskach rs. 2,299 k 73 i wydano nowych książeczek dla 292 uczestnikom; c) Wypłacono 301 uczestnikom rs. 753 k. 97½ i umorzono jako zupełnie spłaconych książeczek 145; d) Przelano do Kasssy Oszczędności miasta Warszawy w 202 wnioskach rs. 1,493 k. 25 i wydano nowych książeczek tejże Kassy dla uczestników 50; e) Z początkiem zatem roku bieżącego pozostało w kassach groszowych dla uskutecznienia wypłat w miarę żądań dla 5,235 uczestników rs. 668 k. 40½. Porównywając działania kass groszowych z roku upłynionego 1868 z poprzedzającym rokiem 1867 okazuje się, że gdy w roku 1868 do tych kass wpłynęło rs. 10,397 k. 71, a w roku 1867 wpływy wynosiły rs. 8,860 k. 62. Zatem w r. 1868 wpłynęło więcej rs. 1,537 k. 9. W końcu nadmienia się, że kassy groszowe od chwili ich założenia przyjęły w ogóle rs 66,175 k. 95 Z tego wypłacono żądającym zwrotu rs. 20,176 kop. 65. Przelano do Kassy Oszczędności rs. 45,330 k. 89½, a pozostało w 14-tu kassach groszowych na wypłaty, jak wyżej wskazano rsr. 668 k. 40½.—Warszawa d. 7 (19) Lipca 1869 r.—Za Prezesa Administracji ogólnej, A Zalewski.—Członek Sekretarz Towarzystwa K. Dąbrowski.

— *Oddział Kuchni tanich przy Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności.* Składa podziękowanie panu Hugo Neuman'owi fabrykantowi wyrobów drucianych przy ulicy Żabiej, za zaopatrzenie w koszyki drucianne do karafki i szklanek na postumentach drewnianych przymocowanych, a to do dziesięciu stołów jadalnych w kuchni taniej Nr. 1 przy ulicy Freta.—Vice Prezes *Karol Koelichen.*—Za Sekreterza, Członek Oddziału *Juljan Heppen.*

— Z powodu mającego się dać w lokalu kuchni taniej Nr 1 przy ulicy Freta, obiadu dla biednych kosztem JW. Namiestnika Królestwa, na uczczenie uroczystości, obchodu rocznicy urodzin Najjaśniejszej Pani, przypadającej w dniu 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b., w Niedzielę zwyczajne obiady płatne w tejże kuchni wydawane będą jak zwykle od godz. 12ej z południa, ale tylko do godziny 2ej, gdyż rzeczony obiad dla biednych rozpocznie się zaraz po drugiej godzinie; abonenci przeto zechcą w dniu tym przybyć przed godziną drugą.

— Wczoraj, w Ochronie przy ulicy Czerniakowskiej odbył się akt, zwany jeneralną wizytą, którego jedna połowa miała miejsce w sali a druga w ogródku. PP. Neubauerowa Joanna, Bertrandowa Zofia, Rożańska Amelia, Mauersbergerówna Seweryna, i inne, Członkowie T. Dobroczynności R.R.S. A. Zaborowski, W. Morytz, K. Rogiński, puł. Popławski, A. Bartoszewicz, Kozarski i t. d. uczestniczyli w tej wizycie. Obecnych dzieci było 105 z tych 45 z miejcowego przytułku. Czytających znaleźliśmy 43, syllabizujących 33, znających abecadło 21. Z religji dawał zapytania JX. Chmielewski Wikarjusz koś. Ś. Trójcy. Na zakończenie jedna z dziewczynek wypowiedziała słowa dziękczynne opiekunom, poczem dziatki odznaczające się otrzymały książki w liczbie 9, listów pochwalnych 7, 6 upominków, z daru opiekunek pp. Neubauerowej, Natalji Moszyńskiej, i Juljanny Bogk 12 bluzek, 12 fartuszków, 12 par bucików, 4 pończoch, 2 skarpetek, pierniki, rogale i obrazki. W ochronie jest czytelnia bezpła-

tna zarządzana przez p. Znajewskiego, i kassa groszowa otwarta w rannych godzinach niedzielnych.

— W dniu jutrzejszym przypada jeneralna wizyta w Ochronie przy ulicy Browarnej w domu pod Nr. 2731. Opiekunami tej ochrony są: pan Adam Bartoszewicz, Smoleński Teofil i Paprocki Emeryk.

— Kancellarja parafji Ś-go Jana z powodu koniecznych odnowień, przeniesioną została z domu obok dzwonnicy do kamiennicy Nr. 83 na Kanonii.

— Obecnie w Karlsbadzie rozpoczyna się 5 Sezon leczniczy zwany przez miejscowych „uczonym." Professorzy bowiem różnych uniwersytetów niemieckich, korzystając z ferji przybywają w tym czasie szukać zdrowia i wytchnienia po pracy. Z naszych professorów Szkoły Głównej, bawią obecnie w Karlsbadzie: Dr. K. Rose, Dr. H. Korzeniowski i Dr. H. Fudakowski.

— Jutro przypada nów księżyca o godzinie 11-ej minut 32 wieczór.

— O nowej emisji 15 miljonów rs., korrespondencja prywatna z Petersburga daty 18 (30) Lipca podaje następujące szczegóły. W przyszły poniedziałek rozpoczną się podpisy na 15 miljonów rsr. 5% biletów bankowych i zamknięte będą we czwartek. W trzy dni później nastąpi repartycja (podział stosunkowy summ między subskrybentami). Kurs emisyjny jest 83%, ze względu wszelako na okoliczność, że bilety te przynoszą procent już od 1-go maja r. b., właściwie kurs ten czyni tylko około 81¾%. Przy podpisaniu subskrybenci wniosą 10%, po repartycji 30%, zaś pozostałe 43% mają być zapłacone w dniach 2 i 4 września r. b. Spodziewają się wielkiego natłoku przy subskrypcji. W zamian summy, która wpłynie z umieszczenia tych 15 miljonów biletów bankowych, spaloną ma być odpowiednia summa biletów kredytowych. Operacja ta, która prawdopodobnie w razie powodzenia jeszcze kilka razy w tym roku się powtórzy, ma widocznie na celu ukonsolidowanie długu administracyjnego i wpłynięcie przez to na poprawę waluty. Cenę, jak się zdaje, ustanowiono umyślnie tak nizką (83%, podczas gdy bilety będące w obiegu osiągnęły jeszcze dziś 88%), aby zreflektować spekulantów na papiery publiczne i kłaść tamę dalszemu rozwojowi gorączki spekulacyjnej. Rozchodząca się onegdaj wiadomość o tej nowej emisji biletów sprawiła z początku paniczne wrażenie; wszystkie papiery publiczne spadły, nie znajdując nabywców. Wczoraj wszelako spekulanci ochłonęli z przestrachu, pocieszając się tem, że 15 milionów rsr. w porównaniu z przeszło 100 miljonów biletów kredytowych, spoczywających w rozmaitych bankach, czekających umieszczenia, stanowi bagatelną summę, która wprędce będzie rozebraną. Spodziewano sie, że wślad za tą emisją kursy wekslowe się podwyższą; tymczasem nadzieje te okazały się płonnemi. Co zaś do papierów publicznych, to z wyjątkiem 5% biletów banku Państwa w obu emisjach, 5% inskrypcji 5-ej serji i obu emisji pożyczki premiowej, wszystkie inne papiery ofiarowane były po niższych kursach, niż na poprzedniej giełdzie.

— Wczorajszy benefis małżonków Krzyżanowskich ściągnął do Kassyno bardzo wiele osób. Lampy różnokolorowe, w chińskie cienie i arabeski porozwieszane na drzewach, illuminowały ogródek, a ognie bengalskie i fajerwerki jak zwykle na benefisowych przedstawieniach, zakończyły widowisko. Grano dwie komedjo-opery: „Pod Strychem" i „Adwokat," a tańczono Mązura i Kaczuczę. Odegranie było dość staranne, chociaż zacinanie się w roli, weszło w przywilej Kassynowych artystów. I dziwić się temu trudno, codzień grają, a prawie zawsze coś nowego, to i najlepsza pamięć zawieść może. Najhuczniejsze oklaski odbierała wczoraj benefisantka w roli gałganiarki; młody Misiewicz w roli Woźnego i p. Modzelewska, jako Dobrucka.

— Wczoraj byliśmy świadkami następującego zdarzenia: furman ze wsi napędził na przechodzącą kobietę i pomimo wszelkich usiłowań powstrzymania koni, byłby ją niezawodnie przejechał, gdyby nie odwaga przechodzących, którzy szybko poskoczywszy, zatrzymali konie, a kobietę wyciągnęli prawie z pod kopyt. Głównym powodem tego było, iż furman ów, wedle *chwalebnego* wiejskiego obyczaju, powoził jednym lejcem, a przez to nie mógł powstrzymać pary koni. Jazda ta, która nierzadko była już powodem nieszczęścia, stanowczo z użycia wyprowadzoną byćby powinna.

— Prezydujący w Kolegjum kościelnym ewangelicko-augsburgskim, wraz z kilku delegowanemi gminy, doręczyli wczoraj Bilsemu, jako objaw wdzięczności za przyjęcie czynnego udziału w ostatniej zabawie muzykalno-loteryjnej, kosz srebrny, wyzłacany, wykończony przez jednego z tutejszych pierwszorzędnych złotników.

— W Ozorkowie, według wydanego w tych dniach przez tameczny magistrat ogłoszenia, jarmarki odbywać się mają: we środę po Oczyszczeniu N. Panny; w ostatnią środę przed Wielkanocą; przed Św. Janem Chrzcicielem; przed Wniebowzięciem Matki Boskiej i we środę po Św. Andrzeju z Awelinu. Pierwszy z wymienionych jarmarków przypada na dzień 11 b. m. Wieś Ozorków w r. 1811 zamienioną została na osadę fabryczną, a następnie w r. 1816, p. Ignacy Starzyński wyjednał dla tej osady u b. Rady Administracyjnej przywileje miasta. W skutek założenia fabryki sukna, płótna i t. d., Ozorków w latach od 1820 do 1832 doszedł do nader pomyślnego stanu; samych fabryk sukna liczono w nim podówczas 536, a warsztatów 1400. W r. 1860 ogólna ludność Ozorkowa wynosiła 5,816 głów; między tameczną ludnością żyje kilkadziesiąt rodzin braci morawczyków.

— Nowo wzniesiony w Łodzi zakład gazowy, zwiedzanym bywa przez publiczność za biletami wydawanemi przez jego administrację.

— Wczoraj, o godz. 6½ wieczorem, odbyła się w koszarach Ujazdowskich, w obec zebranych techników i inżynierów, próba aparatu Bergera do wywożenia nieczystości. Próba dowiodła jego wyższości nad aparatem włoskim, o którym przed kilku dniami pisaliśmy. Opisywać aparatu Bergera nie potrzebujemy, gdyż funkcjonując od lat kilku w naszem mieście, wszystkim już jest znanym. Massa była równie gęstą jak i przy próbie z aparatem włoskim. Czterech ludzi obracając koło, wprawiali w ruch tłoki pompujące powietrze. Działanie trwało sześć minut bez przerwy i w przeciągu tego czasu, beczka mająca 43½ stopy objemu, całkowicie napełnioną została. Wielką to jest przewagą nad aparatem włoskim, w którym ledwo 24 stopy w przeciągu 12 minut się napełniły. Wprawdzie przy aparacie Bergera siła ludzka jest potrzebną, podczas gdy włoski wcale bez niej się obchodzi, ale za to pierwszy działa nieustatnie, gdy drugi od czasu do czasu wymaga regulowania i usuwania przeszkód. Potrzeba tylko, żeby podczas działania nie za-

niedbywano ubezwonienia (desinfekcji), gdyż ta niekiedy przez opieszałość posługaczów nie bywą dopełnianą. A że osiągnąć ją z łatwością można, o tem się przy próbie wczorajszej dowodnie przekonano, bo obecni przy niej świadkowie, prawie żądnemi wyziewami przykremi rażeni nie byli.

— Dowiadujemy się, że na Rybakach, starozakonny Szlama Anigsztein, otwiera łazienki letnie na Wiśle, niedaleko possessji Sitkiewicza Nrem 2575 oznaczonej.

— W kilku gminach powiatu mazowieckiego w gubernji łomżyńskiej okazał się księgosusz.

— „Bibljoteka Warszawska“ donosi, że rodzina ś. p. Józefa Simmlera, powzięła zamiar wydania zbiorowego album ze wszystkich ważniejszych prac znakomitego malarza. Wykonaniem takowego ma się zająć pan Konrad Brandel.

— Jan Bogumił Naake, podbibljotekarz bibljoteki muzeum brytańskiego w Londynie, przetłómaczył na język angielski Klechdy K. Wł. Wojcickiego.

— Walery Eljasz znany z prac malarskich pomieszczanych na tutejszej wystawie, wykończa obecnie „Przewodnik po Tatrach.“ Książka ta ozdobioną będzie illustracjami swojego autora.

— Sala teatru Rozmaitości rozpoczyna się stroić w nowe wdzięki. Oprócz wielu pożądanych zmian i ulepszeń, krzesła w tej świątyni Thalii otrzymają nowe pokrycia, gdyż dotychczasowe gorzej były podziurawione, niż płaszcz żyda tułacza.

— Dotychczas w Saskim Ogrodzie używało kuracji sztucznemi wodami mineralnemi przeszło tysiąc chorych.

— U źródeł leczniczych w Solcu gości obecnie 195 rodzin, składających się z osób 373. W miejscowej sali balowej, administracja zakładu urządza wieczory tańcujące, które ze względów hygienicznych kończą się o północy. Za parę dni goście soleccy będą mieli nowy szereg rozrywek, mianowicie dwie loterje fantowe, bal, i dwa przedstawienia teatralne na dochód szpitala św. Edwarda. Od pierwszych dni Lipca daje w Solcu przedstawienia towarzystwo dramatyczne p. Miłosza Sztengla przybyłe do Solca na cały sezon kąpielowy.

— Od kilku dni odbywa się w gmachu b. Mennicy, zdawanie wyznaczonej delegacji, machin, warsztatów i t. p. przedmiotów, które stanowiły inwentarz menniczny i medaljerski; niektóre z tych przedmiotów, zdatne do użycia, odesłane być mają do Petersburga.

— Malarze i rzeźbiarze tutejsi, zajęci obecnie pracami przygotowawczemi do ozdoby przyszłej sali wystawy sztuk pięknych, w kolumnadzie przy kościele Štej Anny. Projekty rzeczonych prac, niezadługo już oceniać będzie wyznaczony ku temu komitet, złożony z artystów i miłośników sztuki.

— Od pewnego czasu, pojawiły się już w handlach owoców, ananasy, produkowane w cieplarniach miejskich i zarogatkowych ogrodów; funt tego owocu sprzedaje się po 75 do 90 kopiejek.

— Żółkowski, dla pozbycia się dolegliwości, które nie dozwalają mu, od kilku tygodni, po dawnemu czarować ze sceny słuchaczów, humorem i mistrzowską grą, w tych dniach wyjechał na wilegiaturę do gub. lubelskiej. O ile wiemy, zabawi on na świeżem powietrzu ze trzy tygodnie.

— Delegacja do usuwania budowli grożących pożarem, zdecydowała rozbiory domów, na ulicy Czerniakowskiej 4, Wspólnej 3, Żórawiej 2, Zajęczej 1, na Solcu jednej kuczki, na Chmielnej 1, na Wareckiej 1, na Aleksandrji 1, na św. Krzyzkiej 1, na Tamce 1, na Mokotowskiej 2, na Wróblej jednej piekarni.

— Długo miano za zagubione prelekcje Brodzińskiego o literaturze polskiej. Zostały tylko notaty niektórych uczniów doraźnie, a więc sucho i niezupełnie dokładnie spisywane, a i tych uczniów bardzo nie wielu przeżyło do dziś dnia. Otóż dowiadujemy się, że jeden z literatów tutejszych potrafił szczęśliwym trafem odszukać kilkadziesiąt arkuszy oryginalnych tych prelekcji i połączywszy je z notatami, które się znajdują w jego ręku, utworzył z tego pewną całość, którą ma nadzieję dokładniej skompletować jeszcze.

— Na wystawie przemysłowej w Monachium, umieszczona jest lokomotywa, która chodzi po równi pochyłej, mogącej mieć spadku około 20°, powolnym lub spiesznym ruchem, tak na dół jak w górę, i na zawołanie zatrzymuje się w miejscu. Lokomotywa ta jest modelem tego rodzaju machin dla kolei górskich.

— Wydział Lekarski Szkoły Głównej, pisze Klinika, naznaczył na rozprawę konkursową dla studentów medycyny na rok 1870, następujący temat: „Wykazać wpływ nerwów na oddychanie.“ Autor najlepszej rozprawy otrzyma medal złoty.

— Doktor Landa, zrobił spostrzeżenie, że na półwyspie Tamańskim przy morzu Azowskiem, wcale nie ma suchotników, a bardzo mało skrufulicznych. Przepowiada więc, że przy ulepszonych kommunikacjach Temiuk pod względem powietrza, będzie drugą Niceą lub Wenecją.

— Na wale ochronnym przystąpiono wczoraj do reparacji tak boków, jak i powierzchni przez nasypywanie czarnej ziemi ze zwirem.

— Pod samym mostem jest mielizna na której tratwy z drzewem osiadły.

— Osoba powracająca z dalekiej podróży, a niemając środków dostania się do m. Łosic do miejsca rodzinnego, odzywa się do serc litościwych o dopomożenie jej w tym razie.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, zebrane w pewnem towarzystwie w cukierni Loursa rs. 20, dla nieszczęśliwych pogorzelców, z domu przy rogu ulic: Waliców i Chłodnej. Komukolwiek zdarzy się w dniu dzisiejszym roześmiać choć raz jeden, niechaj się do składki przyłoży.

— Złożono również: przez E. J. kop. 75, składki groszowej dla rodziny Dzimdorowiczów, na wykupienie ich warsztatu i pościeli zajętych za komorne.

— Panu *N. N.* Doktorowi medycyny. O „Pięknej Helenie“ podaliśmy już sprawozdanie, nazajutrz po pierwszem jej przedstawieniu. *Non bis in idem.*

— *(Z Łęczycy).* Wedle zapowiedzenia „Kurjera Warszawskiego“ p. Władysław Lubiński, przybywszy do tutejszego miasta, w przejeździe do m. Łodzi i Piotrkowa, dał w dniu 20 Lipca (2 Sierpnia) r. b. koncert na skrzypcach z akompanjamentem fortepianisty Ant. Chruckiego. Pomimo obecnej gorącej, prawie afrykańskiej aury, dosyć licznie zebrani słuchacze zadowoleni byli grą znakomitego skrzypka, to też huczne oklaski były hołdem oddanym niepospolitemu talentowi, który bardzo świetną ma przed sobą przy-

szłość. Radzibyśmy jeszcze podobnej doczekać niespodzianki! *L. R.*

— Jutro t. j. w Sobotę, jako w rocznicę śmierci Cecylji **Lewińskiej**, zmarłej w Grójcu, odbędzie się żałobna wotywa, o god. 9 rano, w kościele Śgo Antoniego, na którą zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej. —5880— (9809)

— W dniu 26/7 m. i r. b., to jest w Sobotę, o godzinie 9-ej rano, w kościele powązkowskim odprawione zostaną trzy Msze Ś-te za duszę ś. p. Kajetana **Kalinowskiego**, a to z legatu przez niegdy Salomeę Kalinowską uczynionego, oczem Nadzór Cmentarza interessowane osoby zawiadamia. —5850—(9866)

— Ś. p. Emilja z Schüsslerów **Rzewska**, żona sekretarza szpitala Śgo Łazarza, po długiej i ciężkiej chorobie w d. 5 Sierpnia r. b. o godz. 12ej w południ. przeniosła się do wieczności, pogrążywszy w głębokim smutku męża i osierociwszy troje małoletnich dziatek. Wyprowadzenie zwłok jej nastąpi dnia 7-go Sierpnia t. j. w Sobotę o godz. 6 z południa, z kaplicy przy ul. Mylnej na smętarz wyznania ewangielicko-augsburgskiego. —5865—(9855)

— Aleksander **Janczewski**, Assessor Prokuratorji Królestwa Polskiego, w 38 roku życia, zszedł z tego świata, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 4 b. m. i roku. Pozostały brat z rodziną, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Współtowarzyszów, na eksportację zwłok z kościoła Narodzenia N. M. P., na Lesznie, w dniu 7 Sierpnia o godzinie 6½ po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mającą. —5854— (9821)

— Eufemja z Charzyńskich **Biedrzycka**, wdowa po obywatelu ziemskim, przeżywszy lat 62, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w d. 5 Sierpnia r. b. przeniosła się do wieczności. Pozostali synowie, córki, zięć i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 7-m b. m., t. j. w Sobotę o godz. 4½ po południu, z kaplicy kościoła Śgo Antoniego, jako też na nabożeństwo żałobne d. 10-go t. j. we Wtorek o godz. 10ej z rana w tymże kościele odbyć się mające. —5858—(9819)

Odessa 18(30) Lipca. — Urodzaje w Anglji są niezadowalniające. Jest nadzieja, że i do Francji żądane będzie zboże z innych krajów. W kraju noworosyjskim zboża ucierpiały pod względem jakości na skutek niedawnych deszczów. Zbiory niektórych zbóż zostaną opóźnione. Toż samo ma miejsce w promieniu morza azowskiego. Na targu odeskim pszenica jara podrożała, albowiem poszukiwana jest do młynów. Ceny innych zbóż pozostały bez zmiany. (Dz. W.)

— Z nad Bugu, donoszą do „Gazety Handlowej“, że zbiory zboża w tamecznej okolicy wypadły świetnie; na kartoflach jednak objawiła się tam za raza.

— Jarmark Lipski Ś-to Michalski rozpocznie się w tym roku dnia 27 września i będzie trwał do d. 16 października.

— Prelekcje anatomji Dra Z. Laskowskiego w Paryżu, z każdym dniem zyskują na większej popularności. Dzisiaj, największe audytorjum w szkole Praktycznej, bywa za każdym razem przepełnione. Mało kto tak szybko doczekał się takiego powodzenia. Nie omyliliśmy się więc rokując z pierwszej zaraz lekcji Dra Laskowskiego, świetną na katedrze anatomji dla niego przyszłość. (G. L.)

— Dnia 2 b. m. umarła w Krakowie 90-letnia obywatelka tameczna Petronella z Kwiecińskich Heniszowa, wdowa po Franciszku Heniszu, piwowarze.

— Pan Baboeuf w Paryżu, podaje sposób łatwy przygotowania lekarstwa na rany i gangrenę. Ażeby otrzymać z pośpiechem ciecz powstrzymującą gnicie ciała w skutek ran, postępuje się w sposób następujący: naładowywa się fajkę z glinki papierem, szarpiami, albo gałgankami. Po zapaleniu fajki, dym wciągnięty w usta wpuszcza się za pomocą rurki do butelki napełnionej ¾ wodą. Należy przytem, aby rurka była jak najgłębiej zapuszczoną w wodzie i po każdym wpuszczeniu dymu, należy wstrząsać butelką, zatkawszy poprzednio palcem otwór. Wstrząsanie to, ma na celu dobre pomięszanie części olejnych, zawartych w dymie z wodą. Cząstki te utworzone przez dym z jednej fajki, są dostateczne, aby nadać wodzie własności zapobiegające gniciu ciała w skutek rany, lub gangreny.

— A. v. Graefe od 3 tygodni wyjechał z Berlina do Paderborna w Westfalji. Nieobecnośc mistrza oftalmologji znacznie daje się czuć w stolicy Pruss.

— Papier w Prussach doszedł obecnie do bajecznie nizkiej ceny. Jeden z przemysłowców ogłasza w berlińskich dziennikach, że sprzedaje paczki obejmujące po 50 arkuszy listowego papieru i do tego z wytłoczonemi cyframi, po jednym i jedna czwarta srebrnika, czyli niecałe ośm naszych groszy.

— Przy uniwersytecie lwowskim w tych dniach habilitował się Dr Tadeusz Pilat, prawnik, na docenta ekonomji politycznej.

— Święto Napoleona w dniu 15 b. m., ma być w Paryżu obchodzonem bardzo wspaniale. Z wydanych dotąd ogłoszeń o illuminacjach, jakiś matematyk obrachował, że gdyby wystawiono w jednej linji, obok siebie wszystkie lampiony, które będą płonąć 15, to oświeconoby przestrzeń siedmiu kilometrów (jednej mili).

— U wód w Vichy, w tych dniach po odegraniu komedji Feuilleta „Wioska“, przedstawianej także u nas jedna ze spektatorek ofiarowała artystce, grającej główną rolę, chusteczkę przesiąkniętą swojemi łzami. W kilka godzin po tem łzy rozczulenia zamieniły się i w rękach artystki pozostała chusteczka koronkowa wartująca 1000 fr.

— Sędziwi małżonkowie **Kochanowscy**, obchodzili dnia 3go b. m. w Poznaniu, uroczystość złotego wesela.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryzki korrespondent „Gazety Kolońskiej“ zajmując się rozbiorem cesarskiego senatuskonsultu, uznaje najzupełniej liberalny duch jego i kończy swoje uwagi nad zmianami w konstytucji 1852 r. tem spostrzeżeniem, iż wszyscy prawdziwi, a liberalni nie chcący się łączyć ze stronnictwem wywrotu mogą sobie tylko powinszować podobnego rezultatu, osiągniętego bez armat i barrykad. Cesarz zdaniem jego dowiódł znowu że jest pilnym badaczem pulsu narodowego i że zna swój lud i epokę, w której panuje.

„Indépendance belge“ nietyle jest zadowoloną z programu reform dokonać się mających przez rzad francuzki. Nie zaprzecza wprawdzie, że znamionują one wielki postęp, ale twierdzi, że zawierają jednocześnie liczne zarodki przyszłych zawikłań i gorzkich

rozczarowań. Najmniej podoba się belgijskiemu dziennikowi rozprzestrzenienie attrybucji senatu.

Jeżeli „Imparcial“ mówi prawdę, to ważny fakt mamy do zaznaczenia, a mianowicie, że don Carlos zrzekł się wszystkich swych projektów, że nakazał swym zwolennikom cofnąć się z linji bojowej, a nagłe to postanowienie oparte ma być na tem, że kraj nie odpowiedział wybuchłemu ruchowi. „Co do tego ostatniego punktu, takowy zgodnym jest jak dotąd z historyczną prawdą, ale kwestja, czy pierwsza część nowiny odpowiada tradycjonalnym nawyknieniom pretendentów? Jedyną rzeczą, która jest pewną, jest niepewność najzupełniejsza panująca co do wzrastania lub słabnięcia ruchu karlistowskiego. Zdaje się atoli, że ruch ten nie ogarnął środka, a ten mniej południa półwyspu i tylko prowincje północne były jedynemi, jak dotąd, do których wtargnęły oddziały karlistowskie. Zamieszczona w „Gazecie Madryckiej“ odezwa ministerstwa wojny, objaśnia stawiany przez nie opór chwilowy w Manszy, korzyściami strategicznemi wynikającemi z jeograficznych warunków tej okolicy. W okólniku swym znowu minister spraw zagranicznych, p. Manuel Silvela, wyraża nadzieję „stłumienia przez szybkie ukaranie, wszystkich usiłowań wymarzonej prawowitości, chcącej gwałtem owładnąć koronę, którą ustawodawcze kortezy na zasadzie władzy udzielonej od narodu, mają wyłącznie prawo ozdobić skroń *najgodniejszego.*“

Urzędowa „Correspondencia italiana“ zaprzecza pogłosce o przymierzu, albo jakiembądź tajnem porozumieniem się Włoch z innemi mocarstwami i uważa rozpowszechnianie podobnych słuchów za prosty manewr nieprzyjaznego rządowi stronnictwa.

Z Austrji odnoszą o zaburzeniu, jakie w d. 2 b. m. w pragskiem więzieniu pomiędzy osądzonymi tam zbrodniarzami, takie przybrało rozmiary, że aż musiano wezwać pomocy wojska, które porządek przywróciło. W wigilję tego dnia w dalmackiem portowem mieście Sebenico zaszła utarczka pomiędzy majtkami tylko co przybyłego włoskiego parowca wojennego „Monzambeno“ a ludnością miejscową, przyczem 17 włoskich majtków, wielu mieszkańców i 2 żandarmów przybyłych dla rozłączenia bijących się więcej lub mniej ciężkie odniosło rany.

W Grecji załatwioną została temi dniami kwestja odnosząca się jeszcze do epoki ostatnich zawikłań z Turcją. Jak wiadomo. parowiec grecki „Enosis,“ którego wyprawy na Kandję od czasu powstania tak wielką wywoływały wrzawę, na kilka tygodni przed zebraniem się paryzkiej konferencji blokowanym był w porcie Syra przez tureckie krzyżowce, a konferencja postanowiła, iż kommissja mieszana ma zbadać tę sprawę i orzec, czy „Enosis“ jak to z tureckiej strony utrzymywano, winnym jest korsarstwa i czy z nim jako z korsarskim statkiem postąpić należy. Komissja mieszana wydała obecnie wyrok uniewinniający, i „Enosis“ na powrót pomiędzy okręty wojennej marynarki greckiej zaliczonym został.

FIGIELEK NIELADA.

Jest temu może około lat dwudziestu pięciu, śród karnawałowego gwaru, w dzień balu maskowego, nieboszczyk Méry, znany pisarz francuzki, przyszedł do foyer artystów paryzkiego wodewillu (Théatre Vaudeville) przebrany za niedźwiednika, prowadząc na łańcuszku bardzo pięknego niedźwiedzia.

— Przyszedłem powiedzieć wam dobry wieczór, zanim pójdę na bal opery.

Po tych słowach zaprowadził niedźwiedzia w kąt sali, przytwierdził łańcuszek do żelaznej sztaby u okna i wyszedł, zalecając niedźwiedziowi, aby się spokojnie zachował. Ten dał wszystko robić ze sobą, usiadł na tylnych łapach i poglądał łagodnie na aktorki, oblizując się kiedy niekiedy.

Wszyscy obecni śmieli się i przyklaskiwali naśladowczemu talentowi towarzysza Mérego.

Zapomnieliśmy objaśnić czytelników, że kiedy Méry wychodził, jeden z artystów zapytał go, kto jest przebrany za niedźwiedzia?

— Kto?.. Arnal... ale proszę, was nie dajcie poznać po sobie, że wiecie.

Łatwo to dać podobno zalecenie, szczególniej tam, gdzie są kobiety! w dwie minuty po wyjściu Mérego, już cała truppa była około niedźwiedzia.

— Arnal! jak sie masz?...

— Arnal! wyglądasz doskonale!

— Zamknijmy go do szafy...

— Arnal! może chcesz tabaczki...

— Zróbmy mu papiloty...

Nagle niedźwiedź stanął gniewnie na tylnych łapach i ryknął głosem, w którym nic ludzkiego nie było.

Artyści odskoczyli.

Był to niedźwiedź prawdziwy.

Jak go wyprowadzono, niewiadomo; o tem historja nie wspomina, to tylko pewna, że nazajutrz Méremu wzbroniono wstępu do foyer artystów.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— *Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury" w Warszawie.*—Zawiadamia swych Członków, iż wydawane w sklepie p. J. Rozenbluma marki zwrotne, opatrzone być winny, oprócz wycisku znajdującego się na odwrotnej stronie, podpisem jednego z Członków Rady Nadzorczej, a mianowicie z cyfrą E. Broń. Członkowie zechcą zwracać uwagę na powyższe cechy. Prezes *A. Nagórny.*—Za Sekret: Członek, *W. Sommer.* —5878—

Starszy Zgromadzenia blacharzy m. Warszawy.— Zawiadamia wszystkich członków do Zgromadzenia należących, a szczególniej na prowincji zamieszkałych, że w dniu 12 Sierpnia r. b. o godz. 5ej po południu, odbędzie się w lokalu moim sessja półroczna, na której wszelkie wpisy uczniów, oraz i wypisy na czeladzi załatwiane będą. Nadmienia się przytem, że uczniowie pierwsi zaopatrzeni być mają w metryki, drudzy zaś w świadectwa szkolne i swoje sztuki starannie wykonane.—Wilhelm *Jacobi.* —5855—

— Dnia 3 b. m. JX. Ignacy Gliński, prefekt Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, dopełnił ceremonji poświęcenia nowo otworzonego Składu węgli kamiennych i drzewa opałowego przy Alei Jerozolimskiej Nr 1589*k*, pod firmą „Wojciech Grabowski." Kółko zebranych, szczere składało życzenia, a p. Grabowski w imieniu swojem i Spki dziękując, widać gruntownie zawód kupca pojął, bo uroczyście do sumiennego prowadzenia handlu, honorem się zobowiąwać nie wahał. Każda praca, lub przemysł, w godziwym podjęte i prowadzone kierunku, wcześniej lub później uznaniem wynagradzane bywają, dlatego miło nam zachęcić p. G., aby zobowiązanie swoje zawsze miał w pamięci, a to będzie dostateczną powodzenia rękojmią, czego mu z serca życzymy.—*S. B.* —5839—

— *Napoleon Dobiecki*, zawiadamia osoby interessowane o stałym swojem pobycie w folwarku Pile, należącym do majątku dóbr Końskie Wielkie, w pow. konińskim, gub. radomskiej położonym. —5846—

— *Konsultacje homeopatyczne.*— Albert *Lic*, Dr medycyny z fakultetu wiedeńskiego, przeniósł mieszkanie do nowego domu p. Koelichena, przy ulicy Długiej Nr 17, drugi dom od ulicy Miodowej, i przyjmuje chorych do 10tej z rana, i od 4tej do 6tej po południu. (6—6) —5074— (8551)

— Fabryka fortepjanów Filipa Stahl, istniejąca przeszło lat czterdzieści kilka, przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 42 nowym, wysyła ze swej fabryki, jak dawniej tak i teraz, na żądanie osób z prowincji, uzdolnionego technika, który jak najdokładniej stroi fortepjany i reguluje mechanikę. Osoby z prowincji życzące sobie tego, mogą każdego czasu żądania swoje nadesłać do fabryki listownie, a wszelkim żądaniom ich zadosić uczynionem zostanie. — W tejże fabryce wynajmują się fortepjany na różne ceny. —5853—(9875)

Zakład leczniczy prywatny dla chorych na oczy

Dra DOBRZAŃSKIEGO,

ulica Erywańska, Plac Zielony, (Nr 1066Ł) (10).

Zakład urządzony wyłącznie dla chorych cierpiących na oczy, posiada Pokoje oddzielne po Rs. 2 i 3, i wspólne po Rs. 1 dziennie od osoby. Za opłatę powyższą chorzy mają zapewnione utrzymanie, stosowne do ceny zajmowanego pokoju, lekarstwa i pomoc lekarską. Za operacje zaś, wody mineralne, pijawki, bańki, dusze i kąpiele, chorzy wnoszą oddzielną opłatę.

Należność za pobyt w Zakładzie wnosi się co dni 15 z góry; w razie krótszego pobytu, naddatek choremu zwrócony zostaje.

Ambulatorium Zakładu, w którem chorzy biedni otrzymują radę i lekarstwa bezpłatnie, odbywa się codziennie od godziny 11ej do 1ej z południa.

Osoby pragnące umieścić się w Zakładzie, zechcą się zgłaszać do Właściciela Zakładu, mieszkającego w tymże domu, (1sze piętro, Nr 9), między godziną 4tą a 6tą popołudniu. (2—12) —5441—(9272)

KANTOR GŁÓWNY LOTERJI

KRÓLESTWA POLSKIEGO,

na Krak.-Przedmieściu, na prost b. odwachu, i na Nowym-Świecie, w domu Hr. Stadnickiego.

Uprzedza osoby zaszczycające go swojem zaufaniem, iżby się z kupnem losów do klassy I-ej Loterji 113 pośpieszyć raczyły, gdyż ciągnienie takowej rozpocznie się w następny Poniedziałek, t. j. dnia 9 Sierpnia r. b.

Osoby na prowincji zamieszkałe, mogą jak zawsze liczyć na śpieszną i akuratną usługę.

Maurycy Nelken.

(2—3) —5769—(9745)

DONIESIENIA.

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą **J. Rożański,**

ULICA MIODOWA, POD NUMEREM 492.

Poleca wielki dobór Obić Papierowych, po cenach zupełnie nizkich. (4—12) —5613—(7,892)

Skład Zegarków Genewskich,

M. J. AUGUSTYNOWICZA

w Warszawie.

Wielki wybór **Zegarów ściennych regulatorów** rozmaitych fasonów i konstrukcji, po cenach bardzo umiarkowanych, Nr 412c, dom W-go Beyera, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia.

(III—2—0) —5597—(9440)

Ktoby z właścicieli lasów miał do zbycia

Drzewo sosnowe, suche i smolne,

rąbane ze starodrzewu w szczapach, zechce nadesłać swój adress, alica Obożna, Nr 2765bc, mieszkania Numer 9. (1—3) —5,868—(9841)

Dnia 11 (23) Sierpnia 1869 roku, o godzinie 4ej z południa, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, przed delegowanym Sędzią W. Kłodzińskim, lub jego zastępcą, sprzedaną zostanie

FABRYKA MACHIN

pod firmą: **Rozpendowski, Jeger i Spółka** egzystująca, złożona z Nieruchomości Nr 1165/6, w Warszawie przy ulicy Prostej położonej, mieszcząca w sobie Zabudowania, oraz Machinę parową z Kotłem i Zbiornikiem, cztery Machiny do kielowania, heblowania, czopowania i sztamowania, wraz z wszystkiemi porządkami do puszczenia w ruch tych machin koniecznemi, w zupełnie dobrym stanie. Warunki przejrzeć można u podpisanego Patrona Trybunału, w Warszawie pod Nr 548 zamieszkałego, sprzedażą tą kierującego. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 14,898, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego. Wadjum potrzebne Rs. 2,000. **Władysław Otto**, Patron.

(3—5) —5772—(D. W.)

Jest do wynajęcia od Śgo Michała, do Wielkiej-Nocy, lub na czas dłuższy, pod Nr 1754 *o*, przy Alei Marszałkowskiej, niedaleko Rogatek Mokotowskich,

Mieszkanie samo w sobie,

obszerne i ozdobne. Jeżeli potrzeba, Stajnia i Wozownia mogą być dodane. Wiadomość u Stróża domu.

(2—5) —5631—(9490)

OBWIESZCZENIE.

Podpisany Syndyk Tymczasowy Massy Upadłości Antoniego Francikowskiego, Cukiernię w Warszawie pod Nr 783 przy ulicy Elektoralnej utrzymującego, na zasadzie upoważnienia Sędziego Kommissarza, tejże upadłości, Wgo Natansohn'a, zawiadamia niniejszem, że w dniu 4 (16) Sierpnia r. b., o godzinie 4ej po południu, sprzedane będą przez publiczną licytację, w tejże Cukierni odbyć się mającą, **Ruchomości**, jako to: Narzędzia cukiernicze, Mebie, Billard, Rygały sklepowe, i t. p., a to za gotowiznę w chwili kupna płacić się mającą.

W Warszawie, dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) 1869 roku

Szymon Rodzyn, Patron.

(1—1) —5869—(D. W.

Od przeszło **30** lat, egzystujący tu Kantor Loterji pod firmą **Ludwika Giwartowskiego**, rozszerza z dniem dzisiejszym pole swego działania, otwierając przy tymże Kantorze mieszczącym się obecnie przy ulicy Krakowskie, Przedmieście, w domu JW-o Hr. Krasińskiego, pod Nr 410 **Kantor Wekslu**, oraz **sprzedaż i kupno wszelkich papierów publicznych krajowych i zagranicznych**, oraz **monet wszelkich**.

Prócz tego urządza **Skład Cygar** renomowanych fabryk zagranicznych i krajowych jak **La Ferma, Kronenberga, Kuchczyńskiego, Müllera Wissora i Hellera i Com.** w Petersburgu.

W końcu urządza u siebie Główną sprzedaż wszystkich wyrobów tabacznych, a szczególniej papierosów liściowych z fabryki K. Teofilidy.

Do nadchodzącego ciągnienia 1-ej klassy 113-ej loterj klassycznej dnia 9 Sierpnia r. b. t. j. w Poniedziałek i Wtorek. poleca się Szanownej Publiczności Losami w całych, połówkach i ćwiartkach.

Ludwik Giwartowski.

(2—3) —5,837—(9806)

TEATR WIELKI.

Dziś **TRZEWIKI BALOWE — CICHA WODA BRZEGI RWIE — SZUKA SIEBIE.** (po cenach Teatru Rozmaitości.)

Jutro **„PIĘKNA HELENA"**

Dziś i codziennie, w **Dolinie Szwajcarskiej**, **KONCERT** Orkiestry z 60ciu osób złożonej, pod dyrekcją **B. Bilsego**, Królewsko-Pruskiego Kapelmistrza, z Berlina. Początek o godzinie 6½ wieczorem. Wejście Kop. 20.—NB. We Środę i w Soboty Koncerty symfoniczne, na które wejście po Kop. 30. (53—0) —3894—

Jutro:

1. Uwertura „Coriolan", (L. Beethoven'a).
2. Grosser Fackeltanz, Es-dur, (Meyerbeer'a.) (po raz 1szy)
3. Marsz żałobny Chopina, instr. Töpler.
4. Opowiadania z lasu wiedeńskiego, walc (Strauss'a)
5. SYMFONIA D-dur (Nr 2), (L. Beethovena.
   a) Adagio i Allegro con brio.
   b) Larghetto.
   c) Menuet.
   d) Finał.
6. Uwertura z op. „Dinorah", (Meyerbeer'a.)
7. Schwungräder-walc, (Strauss'a)
8. „Nad morzem", pieśń (Fr. Schubert'a) instr. Bilse.
9. Schillerfest-marsz, Meyerbeera.

(W razie niepogody, Koncert w sali).

Tivoli od ulicy Królewskiej i od Zielonego Placu,—Dziś i codziennie dawane będą przedstawienia humorystyczne ze śpiewami i tańcami pod dyrekcją P. **J. Russanowskiego**, znanego u nas ze swych zdolności Artysty. Początek o godz 8mej. (34—0) —4513—(4620).

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Truppy Artystów, pod dyrekcją P. Leopoldyny v. Lukatsy-Początek o godzinie 7½ wieczorem. (50—0) —3995(6532)

Dziś:

Wielkie Nadzwyczajne Przedstawienie.

I. **„Der neue Don Quichotte."** Arja śpiewana przez Pannę Wagner.— II. Arja śpiewana przez P. Friedi.— III. **„Gute Nacht,"** solo scena, odegrana przez P. Philadelphia,— IV. **„Der weisse Othello."**

W antraktach Muzyka Wojskowa złożona z 50ciu ludzi. (1—1) —5877—

Dziś i codziennie, w Ogrodzie **„ELDORADO,"** przy ulicy Długiej, Nr 586b, **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich** daje przedstawienia. Początek o godzinie 8ej, a orkiestry o godzinie 7ej. (50—0) —4021—

Dziś:

Dwa Duety: **„Frisette et Briochet,"** i **„Soir de Carnaval."** (1—1) —5872—

W Poniedziałek, dnia 9 (28) b. m,

Benefis Pana Lefèvre.

„Les Troubadours."

Duet odśpiewany przez Panią Lagy i Pana Lefèvre. Biletów dostać można w Hotelu Angielskim, u PP: Lagy, Henriette, i Amandy, z Eldorado. (1—1) —5872)

Kassino przy ulicy Sto-Krzyzkiej.— Dziś i codziennie, artyści dramatyczni pod dyrekcją P. Modzelewskiego, dyrektora teatrów prowincjonalnych, dawać będą przedstawienia humorystyczne, z tańcami i śpiewami. Początek o godz. 8mej. (38—0) —4514—

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) 1869 roku.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 55	Ruble i kop: sr.			
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 52½				
Obligi skarbowe 100 rs,. (prócz kup:)	—	—	86	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs- 100	93	52	93	19
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 110	93	69	93	36
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	101	—	100	33
Listy likwidacyjne za rsr. 100.	77	45	76	95
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—
Nowa Ros: pożyczke prem: z r. 1864	174	—	172	—
„ „ „ z r. 1866	174	—	172	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	71	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	74	17	—	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	119	—	117	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	102	75	102	—

Wartość kuponu bież: od List Zast rs: — kop. 47 7/9

Od Likwidacyjnych rs. — kop: 72 2/9

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 117 k. 45 rs. 117 k. 30

Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 6 rs. 8 k. 4½

Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 96 k. 45 rs. 96 k. 30

Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs 96 k. 75 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.— D 5 Sierpnia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 7 kop: 20 do rs. 7 kop. 80; żyta od rs. 4 kop: 30 do rs. 4 kop: 80; Jęczmienia 4ro i dwu-rzędowego od rs. — kop: — do rsr. — k: —; Owsa od rs. 2 kop: 85 do rs. 3 kop: —; Kartofli od rs. — k: 90 do rs. 1 kop: 5

Okowity płacono: dnia 5 Sierpnia za wiadro od rs. 3 kop: 59⅙ do rsr. 3 k: 64; za garniec od rsr. 1 k: 17 do rs. 1 k: 18½.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 170.

Piątek.— Dnia 25 Lipca (6 Sierpnia). Rok 1869.

Przyjechali do Warszawy:

Dąbrowski Hieronim urzęd. z Ostrołęki nr 2403b; Iwanow Szczepan urzęd. z Austrji nr 879; Kwiatkowski Konstanty urzęd. z Łęczycy nr 1387; Michalski Józef obyw: z Kłomnic nr 1363a; hrabia Ronikier Adam obyw: z Druskienik nr. 411; Skotnicki Feliks urzęd. z Aleksandrowa nr 1539; Zieliński Józef obyw: z Płocka nr. 1363a

Wyjechali z Warszawy:

Czaplicki Stanisław obyw: do Łapinosek; Gutowski Bronisław obyw: do Brestja Litew.; Kowalski Ign. urzędnik do Kalisza; książe Lubomirski Eugeniusz obyw: do Kruszyny; Łebkowski Feliks obyw: do Pęsławic, Tyszkiewicz Franciszek obyw: do Adolfina.

Wiadomości Literackie.

— **Gazety Rolniczej,** Nr. 31 wyszedł z druku i zawiera: O uprawie Serradelli, przez Zygmunta Gawareckiego; Maszyny i narzędzia na tegorocznej wystawie Włocławskiej (dokoń.), przez Kazimierza Węclewskiego; O popiele drzewnym i torfowym przez J. R. Rogojskiego; Korrespondencja gospodarska z pow. Jampolskiego (gub. Podolska) przez Kajetana Znamirowskiego; Przegląd rolniczy XVI; Przegląd przemysłowo-handlowy; Nowiny i ogłoszenia gospodarskie; Hodowla koni; Przyszłość konia w obec samopędów (Velocipedów) przez J. B. B. R.; W odcinku Mappy agronomiczne ze względu ważności chemicznego rozpoznawania ziemi przez Zygmunta Jaroszewskiego.

— **Bluszcz** N-er 31 wyszedł z druku i zawiera: Religijność przez N. Ilnicką; Sonety Petrarki, przekład Adama Mieleszko-Maliszkiewicza; Złoty Jasienko, powieść współczesna, przez J. I. Kr. (c. d.); Z działu przyrody, przez W. Niewiadomskiego (c. d.); Wiadomości z hygieny, przez D-ra Pląskowskiego; Drobne listki.—Dodatek: Szlafroczek ranny; Serweta z ceraty nad umywalnie; Dwie wszywki z siatki gipiurowej; Dwie szydełkowe koronki; Siatka do gotowania jaj; Kieszonka do zegarka; Kwast z sznurka i szydełkowej roboty, do ozdoby serwet, firanek i t. p.; Frendzla z sznurka i szydełkowej roboty serwet i t. p.; Wzór na haft do cygarniczek i t. p.; Koronka robotą szydełkową i miniardizą do oszycia rolet, serwet i t. p; Haft do bluzki; Woreczek szydełkową robotą. Sposób wykonania szytej gipiury ściegiem point de-Venise; Ubranie dla dziewczynek; Rozmaite letnie tualety.

— **Wędrowiec** N. 344 wyszedł z druku i zawiera: Czarny-Las podług Alfreda Michielsa (z 2 drzew.), Hrabina Gizela, powieść E. Marlita (d. c.); Djabeł pod względem literackim przez A. B.: o japonkach (z drzew.); Nowości: literackie, teatralne, naukowe, sztuki piękne, bibljografja włoska, nekrologja.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa,

otrzymała wtych dniach następujące nowe powieści i komedyjki:

1. ABOUT E. Córka Pastora, powieść. Toruń 1869 r. Kop. 30.
2. DOBRZAŃSKI Stan. Tajemnica, fraszka sceniczna i Kajcio komedyjka Lwów. 1869 r. Kop. 65.
3. JEŻA Teod. Helena, powieść spółczesna 2 t. Poznań. 1869 r. rs: 1 kop. 80.
4. KRAKOWCZYK Stan. Szymon z Zawiśla, powiastka z życia ludu wiejskiego Lwów. 1869 r. Kop. 20.
5. KRASZEWSKI J. J. Ostap Bondarczuk, powieść (wyd. trzecie) Lwów. 1869 r. Kop. 25.
6. Łoziński Walery. Czarne godziny, powieść współczesna. Lwów. 1869 r. rs: 1 kop. 80.
7. NAŁĘCZ Adolf. Góral, powieść społeczna Lwów. 1869 r. rs: 1.
8. SZUMSKI Teof. Ludzie dobrych chęci powieść Lwów. 1869 r. Kop. 90.
9. TURSKI J. K. Faworyt, komedyjka w jednym akcie Lwów 1869 r. Kop. 15.

(1—3) —5714—

— Księgarnia i Skład Nut Muzycznych **Ferdynanda Hösicka,** przy ulicy Senatorskiej, Nr 496, wprost pałacu Prymasowskiego, otrzymała następujące nowości francuzkie:

ABOUT E. Les Mariages de Province......	Rs. 1 k. 25.
BLOCK M. Annuaire de l'economie politique et de la Itatistique 1869 r........	Rs. 1 k. 75.
BRADDON MISS M. E. Le brosseur du Lieutenand..............................	Rs. 2 k. 70
DASH. La cambra rouge..................	Rs 1 k. 5.
GNEIST R. Dr La constitution communale de l'Angle terreson histoire.............	Rs. — k. 75.
HOUSSAYE A. Les Parisiennes 1. Le jeu des femmes........................	Rs. 1 k. 75.
HUGO V. Les orientales.................	Rs. 1 k. 40.
MARLITT E. Le secret de la vicille demaiselle..............................	Rs. 1 k 75.
MAGNE REID. Les Chasseurs de Girafes..	Rs. 1 k. 5.
PLATON. Morceaux Choisie.............	Rs.— k. 70.
STAHL P. J. Les Amours d'une Notaire le re reveil sur la Bastei..............	Rs. 1 k. 5.

(1—1) —5,807—

GLOBUSY

gładkie i relief (z oznaczeniem wypukle gór) w różnych językach i wielkościach w cenie **od kop. 40 do rs. 200.**

ORAZ

Tellurja, Planetarja i Globusy niebieskie

w językach: polskim i rosyjskim, odznaczające się dokładnością, praktycznością, elegancją, oraz przystępnością ceny, poleca w dużym wyborze tak **zakładom naukowym jak i osobom prywatnym,** Księgarnia i Skład Nut Muzycznych **Ferdynanda Hösicka** przy ulicy Senatorskiej, Nr 496, wprost pałacu Prymasowskiego.

Cenniki takowych księgarnia bezpłatnie na żądanie wydaje lub też na prowincję franco pocztą posełа. Biorącym partjami odstępuje się stosowny rabat.

(1—6) —5,808—

25 Obrazków SS., Kolorowanych,

za 20 kop. (40 gr.)

Wszystkie tańsze kolorowane Obrazki ŚŚ. jakie dotąd tak licznie rozchodziły się pomiędzy miejską i wiejską ludnością, odznaczały się tak złym rysunkiem jak i kolorytem, iż raczej odrazę niż cześć i poszanowanie budzić mogły; skutkiem czego władza duchowna nieraz musiała wzbronić wydawnictwa nieopatrzone jej aprobatą. Czyniąc zadość nieustannym żądaniom tak osób duchownych ako i świeckich, wydaliśmy obecnie pierwszą serję, składającą się z 25 kolorowanych obrazków. Rysunek powierzyliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego Obrazku, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo takie znacznego dosyć wymaga nakładu, jednak pragnąc o ile można uprzystępnić je dla ogółu, naznaczyliśmy cenę, niepraktykowanie u nas niską, bo tylko 20 kop. za całą serję, złożoną z 25 obrazków. Obrazki te, stanowić mogą dla wielu osób ładny i tani upominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach miejscowych i na prowincji. **Gebethner i Wolff.**

—336—

DONIESIENIA.

Magistrat miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 1|13 Sierpnia roku bieżąc: o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót restauracyjnych i pobudowanie nowych kloak w gmachu po-Misjonarskim pod Nr 406|7 przy ulicy Krakowskie Przedmieście położonym, przez policję wykonawczą na Cyrkuł 10ty Nowoświetski zajętym od summy na rs: 2400 wyraźnie na rubli

srebrem dwa tysiące czterysta wykazem kosztów obliczonej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ek. m. Warsz. na złożone w tejże wadjum w ilosci rs: 240 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się wykonania robót restauracyjnych w gmachu po-Misjonarskim pod 406J7 przy ulicy Krakowskie Przedmieście położonym, przez Policję wykonawczą na Cyrkuł 1oty Nowoświetski zajętym za summę anszlagową wynoszącą rs. 2400 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, wadjum w ilości rs. 240 i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major **Witkowski**.

Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki**.

(1—1) —5863—(D. W.)

Magistrat miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 14 (26) Sierpnia roku bieżącego o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne, to jest od dnia 19 Września (1 Października) 1869 r. do tegoż dnia i miesiąca 1870 roku, wydzierżawienie possesji Nr 2346 w Warszawie przy ulicy Pawiej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od summy dzierżawnej na rs. 1024 ustanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże wadjum w ilości rs. 102 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaje niniejszą deklarację, mocą której podejmuje się zadzierżawić possesję Nr 2346, w Warszawie przy ulicy Pawiej położoną na rok jeden, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1870 r. ofiarując za takową dzierżawę rs. NN (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rs. 102 i na koszta ogłoszenia rs 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN pisałem dnia NN (podpisać wyraźnie Imie i Nazwisko).

P o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski**,
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki**.

(1—3) —5,826—(D. W.)

Zarząd Drogi Żelaznej
Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 4 (16) Sierpnia r. b., na stacji Praga w Gmachu Głównym. w obecności Naczelnika Ruchu, odbytą zostanie głośna in plus licytacja, na sprzedaż różnych przedmiotów, przez pasażerów w wagonach pozostawionych, a pomimo ogłoszeń w pismach publicznych w terminie oznaczonym nieodebranych.

Licytacja rozpocznie się od summ przez zebranych konkurentów podanych.

Postąpione na licytacji summy, winny być zaraz płacone gotowizną, a nabyte przedmioty również zaraz odebrane.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzanym każdodziennie, wyjąwszy święta, w Biurze Zawiadowcy Stacja Praga w godzinach biurowych.

(3—3) —5474—(Dz. War.)

Potrzebni są dla zajęć w Petersburgu:

1° **Buchhalter** dla prowadzenia książek w zakładzie fabryczno-przemysłowym; obeznany z językami. ruskim i niemieckim i podwójną buchhalterją.

2° **Młody człowiek**, posiadający języki: ruski, francuzki i niemiecki, biegły charakter ręki, mogący przedstawić świadectwa pracowitości i porządnego trybu życia.

3° **Uczeń do księgarni**, który skończył najmniej 4-tą klassę gimnazji i posiada znajomość języków, a również świadectwa zadawalniające z nauk.

4° **Maszyniści** doskonale obeznani z drukarstwem i umiejący przyrządzać drzeworyty.

5° **Mechanik** obeznany z ślusarstwem dla prowadzenia dwóch lokomobili.

Osoby reflektujące się na powyższe miejsca, zechcą się zgłosić do B. M. Wolffa, mieszkającego przy rogu ulic Marszałkowskiej i Królewskiej, w domu W. Okęckiego, Nr 1065 od godziny 8-ej do 10-ej rano, w Piątek 6 Sierpnia, w Sobotę 7 Sierpnia i w Niedzielę 8 Sierpnia.

(2—3) —5805—(9743)

BILE SŁONIOWE
HAMBURGSKIE,

poleca Magazyn Wyrobów Żelaznych i Stalowych **W. Geyera**, przy ulicy Nowy-Świat w domu Zarządu Wojskowego, wprost Kopernika.

(6—10) —4979—(8390)

Urzędnik mieszkający w Pałacu Hr. Uruskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 393*B*, w blizkości Gimnazjów, przyjmuje

Uczniów na stół i mieszkanie.

Oprócz rodzicielskiej opieki zapewnia tymże, stosownie do życzenia, pomoc i konwersację w językach: ruskim, francuzkim i niemieckim, oraz Fortepjan do exercycji.— Wiadomość u Rządcy Pałacu. (2—6) —5742—(9720)

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otworzyłem **Restaurację**, przy ulicy Kapitulnej pod Nr 537 na 1-em piętrze, gdzie dostać można **Obiadów** z 4 potraw składających się po kop. 18, po rs: 5 kop. 25, pół obiadu po kop. 9, oraz **Śniadań i Kolacji** w Czwartki zaś i w Niedziele **Flaki** wyborne, z czem polecam się łaskawym względom Szanownych gości.

S. Żmigrodzki.

(1—3) —5,866—(9848)

PRODUKCJA NASION PASTEWNYCH
W MIENI.

Na skutek ogłoszeń pod tym tytułem podanych przed kilku dniami przez P. J. Kotarskiego do wszystkich pism publicznych, a przeciwnych najzupełniej kontraktowi zdziałanemu między nami a P. J. Kotarskim w dniu 21 Kwietnia 1868 roku, zapewniającemu nam wyłączną sprzedaż jego mieszanek w Warszawie na czas trzechletni. Mamy honor oznajmić, iż zmuszeni zostaliśmy temuż P. J. Kotarskiemu **za niedotrzymanie kontraktu i niewypłacenie naszej należności wytoczyć proces**, rezultat którego w swoim czasie do wiadomości publicznej podać nieomieszkamy.

Smoleński i Komp.

(1—1) —5,744 (9656)

W dopełnieniu poprzedniego naszego doniesienia, tyczącego się

Bibljoteki po ś. p. Banzemerze,

dodajemy, iż obecnie Bibljoteka ta kompletnie uporządkowaną została. Sprzedaż Książek odbywa się u Właścicielki, pod Nr 2624, (Łazienki Kurtz'a), od godziny 10ej rano do godziny 5ej po południu. Katalog i Cennik, złożony w Księgarni Gustawa Sennewald'a, przy ulicy Miodowej, Nr 481.

(1—3) —5857—(9845)

Do sprzedania

FOLWARK składający się z 75 dies. (z 5 włók miary chełmińskiej,) w czem mieści się łąki 23 diesiatyn (półto-y włóki) grunta w połowie pszenne, zabudowania dostateczne, przy domu mieszkalnym ogród 1 i pół dies. (trzy morgowy, w połowie warzywny i owocowy, odległy od stacji kolei żelaznej Warsz. Wied. Skierniewice o wiorst 25. Bliższą wiadomość powziąść można zaraz za rogatką Moskiewską w Kamionku lit. A, obok cmentarza katolickiego.

Do sprzedania **OMNIBUS** niekryty, parokonny, mało używany, bardzo lekki i silnie zbudowany, ośm osób mieszczący, oraz **KARYKIEL** jednokonny.

Tamże jest do sprzedania **LÓD**, pud 1 po kopiejek 20, w większych partjach z dostawą.

(6—6) —5668—(9558)

PIGUŁKI SCORDIUM.

Maść doktora **André Lebel**, autora monografji hemoroidów, ulica de l'Echiquier, Nr 14 w Paryżu. KURACJA RADYKALNA MEMOROIDÓW.
Skład w Warszawie u A. F. GALLE.

(2—104) —5506—(9642)



PRZYBORY MYŚLIWSKIE!

Torby, Rogi, Śrótownice, Manierki, Trąbki, Ladsztoki, Siatki, Wabiki na ptastwo, **Wybijaczki** do przybitek, **Maszynki** do kapiszonów, **Flintpasy, Kapiszony** zwyczajne różne, Gevelata Angielskie, oraz do Lefauchego i Floberta, z kulkami i śrótem, **Ladunki** i **Przybitki** do broni Lefauchego w 3ch kalibrach, **Kartusze** do nich już znane i nowego zupełnie systemu, otrzymał z Paryża

Handel Leonarda Kowalewskiego,

Nr 445, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost b. Odwachu.

(4—6) —5558—(9372)

Sześć sztuk dużych Oleandrów,

w wazonach drewnianych, żelaznemi obręczami okutych, jest do sprzedania. Wiadomość przy rogu ulic Jerozolimskiej i Brackiej, pod Nr 1581 (nowym 20).

(1—1) —5,861—(9847)

— Podaję do powszechnej wiadomości, iż jak dawniej tak i teraz przyjmować będę do mego Zakładu młodzież dobrego prowadzenia na edukację i stałe utrzymanie, i że ją do Szkół publicznych miejscowych, jak i niemieckich przysposabiać będę, zapewniając wszelkie wygody i nieodstępny dozór, a to podług umowy. Bliższa wiadomość w domu Kaftala N° 468/9, przy ulicy Senatorskiej w Warszawie.— Przełożony Zakładu naukowego, K. *Broniewski.* (0—0) (9197)

Jeometra przysięgły,

Mikołaj Śliwiński, w mieście Grodzisku przy kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej zamieszkały, może przyjąć pomiary tak gruntów jako i lasów. Życzący sobie pomiarów, raczą się odnieść do tegoż. (1—1) —5,860—(9843)



Od 5,000 do 15,000 Rs.,

jest do wypożyczenia na pierwszy Numer hypoteki Domów w Warszawie, każdego czasu.— Wiadomość można powziąść u Jana Gembicki'ego, Krawca, w jego Magazynie, przy ulicy Bielańskiej, pod Nr 2 nowym, bez pośrednictwa osób trzecich. (1—3) —5383—(9070)



2 Fotele, Stół, 6 Krzeseł, Sofa,

mahoniowe, aksamitem kryte, do sprzedania.— Ulica Elektoralna, Nr 785, u P. Marwege. (2—3) —5745—(9711)

KANTOR

Najmu Powozów i Mleka

Honoraty Friedlein,

z domu Ś-to-Krzyzkiego, Nr 406/7, przeniesionym został na drugą stronę tejże posessji pod Nr 1326 nowy Nr 12, przy rogu ulicy Włodzimierskiej i Sto-Krzyzkiej do oficyny, jak druga sień naprzeciwko kowala.

(11—18) —5170—(8695)

MAGAZYN MÓD

pod firmą

WALERJI CZERNIEJEWSKIEJ,

przy ulicy Niecałej, drugi dom idąc od Saskiego Ogrodu, po lewej stronie, a 4-ty od ulicy Wierzbowej, po prawej stronie, Nr 614g, dom Wgo Szletyńskiego,

zaopatrzony został w **KAPELUSZE** podług **najświeższych żurnali Paryzkich**, które sprzedaje **po cenach nader umiarkowanych**.— Przyjmuje także **Suknie, Bieliznę** i **Krynoliny** do roboty; **Pióra** do prania i fryzowania, jak również i noszone już **Stroje** do przerabiania na najświeższe fasony. Ma też i **Kwiaty**, które oddaje po cenach fabrycznych.— Tamże potrzebne są **PANNY** uzdatnione do **Krawieczyzny**. (0—0) —7167—(7238)

ZAKŁAD GALWANICZNY

złocenia i srebrzenia

PIOTRA SOBOLEWSKIEGO,

(dawniej Drevs),

egzystujący przeszło lat 20ścia przy ulicy Niecałej pod Nr 614g, z dniem 1ym Lipca r. b. przeniesionym został na ulicę Nowo-Senatorską pod Nr 476b (nowy 7, do domu Wgo Bogk'a, obok Teatru.

Zakład niniejszy przyjmuje do złocenia, srebrzenia galwanicznie i w ogniu, oraz rzeczy wytarte platerowane pokrywa na nowo srebrem i przyjmuje wszelkie bronzy, galanterję, bižuterję, do złocenia, odnawiania i reparacji z czem poleca się Właściciel niniejszego Zakładu.

P. Sobolewski.

(12—14) —5024—(8446)

Proszek zapobiegający odparzeniu się ciała, szczególniej palców u nóg

WYRABIA,

Apteka W. Karpińskiego,

ulica Elektoralna w Warszawie.

Części składowe tego proszku po chemicznym rozbiorze uznane przez Urząd Lekarski m. Warszawy za zupełnie nieszkodliwe, nie wstrzymują wydzielania tię potu, lecz wydzielony natychmiast pochłaniają tworząc drobne mikroskopowe kryształki, a osuszając tym sposobem ciało, odparzenie czynią prawie niemożliwem. Osobom więc zmuszonym dużo chodzić jak również wojskowym w marszach proszek wspomniony może oddać nieobliczone usługi. Wybornie on także działa w odparzaniu się ciała u dzieci. Cena za pudełko wystarczające na całe lato wraz z informacją użycia 50 kop. Osobom handlującym odstępuje się stosowny rabat. Skład Główny w Aptece podpisanego, oraz w wielu Aptekach Petersburga i Moskwy.

W. Karpiński,

(3—6) —5748—(9695)



Niniejszem uprzedzam: mianowicie PP. Zegarmistrzów i Jubilerów, iż pod dniem 1 Sierpnia r. b., skradzionym został z domu przy ulicy Nowo-Karmelickiej Nr 2375d, **ZEGAREK damski złoty**, uszkiem nakręcany, cylinder, fabryki Genewskiej Patka; na kopercie wewnętrznej znajduje się portret mężczyzny z brodą, grawirowany; na wierzchniej kopercie również grawirowany herb **Dziuli**, (trzy węże w tarczy). Przy Zegarku Dewizka z dwóch łańcuszków cienkich złożona. PP. Handlujący podobnemi przedmiotami, gdyby im wpadł w ręce podobny Zegarek, raczą za stosowną nagrodą dać znać o tem policji śledczej, gdzie złożony jest adres pokrzywdzonego właściciela. (3—3) —5739—(9658)

100 Arkuszy listowego papieru i 50, kopert z wyciskaniem liter.

Nr 1szy Biały kop. 40.
Nr 2gi Biały lub kolorowy kop. 50.
Nr 3ci Biały lub kolorowy w deseniach kop. 60 } w pudełkach
w pudełkach eleganckich { 100. Biletów wizytowych wyciskanych kop. 75.
{ 100. Biletów wizytowych litografowanych rs: 1.

Nabyć można w Składzie Materjałów Piśmiennych **Aleksandra Szleifsteina**, Krakowskie-Przedmieście Nr 402, wprost Kościoła Śgo Krzyża. Osoby z prowincji życzące sobie zamowić jeden z powyższych kompletów, raczą przysłać pod powyższy adres dołączając do każdej ceny kompletów kop. 10, a będą miały odwrotną pocztą, podług życzenia nadesłane franco. (3—6) —5307—(8939)

O S O B A

posiadająca w wysokim stopniu język francuzki, pragnie go udzielać młodym Panienkom w swoim mieszkaniu na godziny. Wiadomość powziąść można w Księgarni PP. Gebethnera i Wolffa, na Krakowskiem-Przedmieściu

(0—0) —4703— (7865)

Prawnik Prąw Ruskich,

redaguje Prośby do wszelkich Władz i różne Akty w języku ruskim; tłómaczy najdokładniej z polskiego i innych języków na ruski, poręczając się, że uznane będą przez właściwe Władze za zgodne, i zaradza w sprawach ruskich, za wynagrodzenie umiarkowane.— Ulica Nalewski, w domu Wgo Nathansona, Nr 2244a, w 2ej bramie, na 1m piętrze, Nr 12.

(3—12) —5692—(9608)

IMBRYKI DO HERBATY I KAWY

z metalu Britanique

w różnych fasonach i wielkościach

poleca Magazyn Wyrobów Żelaznych i stalowych **W. Geyera**, przy ulicy Nowy-Świat, wprost Kopernika, w domu Zarządu Wojskowego.

(6—10) —4980—(8393)

PROŚBY I TŁÓMACZENIA

w języku ruskim, polskim, francuzkim,

redaguje i uskutecznia Biuro Radcy Honorowego **Burby**, w domu pod Nr 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela informacje w interesach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakres tegoż Biura wchodzące. (3—4) —5695—(10202)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Magazyn Strojów Damskich,

w dobrem miejscu, na pryncypalnej ulicy, wraz z meblami lub bez nich, do woli kupującego. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego."

(2—3) —5780—(9757)

WAŻNA WIADOMOŚĆ

W domu Wgo Grabowskiego przy ulicy Miodowej naprzeciw filarów pod Nr 495, w sklepie dawniej Wgo Grabowskiego, z powodu zmiany okoliczności odbywa się rzeczywista wyprzedaż różnych towarów, jak to płótna z różnych fabryk, chustek białych do nosa, bielizna męzka i damska, oraz stołowa po cenach daleko niżej kosztu.

(3—3) —5720—(9647)

OSTROWSKIEGO I Spółki,

Główny Skład Amerykańskich MASZYN DO SZYCIA wszystkich praktycznych systemów,

dla rzemiosł wszelkiego rodzaju i do familijnego użytku, mieści się przy ulicy Senatorskiej, Nr 470 naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego. Z głowniejszych systemów względnie do celu do jakiego maszyna ma być przeznaczona, polecamy systemy:
Grovera i Bakera, Wheelera i Wilsona, Singera, Howego i Ortha.
Oprócz tego posiadamy maszyny specjalne *dla wojsk i maszynki ręczne.*
W tymże składzie posiadamy wyroby naszej fabryki, jak: *Łóżka, Fotele składane, Wyżymadła, Magle, Wagi śpiżarniane i inne t. p.*

Reparacje maszyn do szycia, uskuteczniamy przez dwa lata bezpłatnie.
Nauka szycia maszynami, jakoteż nauka rozbierania, czyszczenia i składania maszyn, bezpłatne.

(4—0) —5312—(8914)

Korzystne uwiadomienie.

Uzdolniony **Fabrykant** z Zagranicy, chcąc powiększyć Zakład swój, poszukuje **Wspólnika** z Kapitałem mniej więcej Rs. 1,500, gdzie może liczyć na dochód roczny prawie $^2/_3$ włożonego kapitału, gdyż Fabryka ta produkuje artykuły niezbędne do codziennego użytku powszechnego, które nigdy z mody nie wychodzą. O bliższe szczegóły dowiedzieć się można u Fabrykanta Czapek, pod filarami Gmachu Teatralnego. (2—3) —5735—(9370)

FABRYKA
WÓD MINERALNYCH
Lda PRZEMYSKIEGO APTEKARZA

15 KOP. 15 KOP. 15 KOP.

przy ulicy Senatorskiej, naprzeciwko kościoła S-go Antoniego Nr 468, nowy 20, w domu P. Kaftala, przeniesiona od S-go Jana z ulicy Wierzbowej Nr 638a.

Coraz większe żądanie Wód. Mineralnych w syfonach z mojej fabryki, zmusza mnie uczynić dla każdego przystępnemi, a zatem fabryka odtąd sprzedawać będzie każdą wodę jak **Vichy, Krynickiej. Szczawnickiej** i wszelkie inne po cenie fabrycznej, to jest. **15 kop. za Syfon Wody,** oprócz zastawu rs. 1 kop. 50 na syfon; w butelkach zaś po 12 kop. bez flaszki. **Woda Sodowa, Selcerska i Limonada,** po cenach zwyczajnych; na każdą flaszkę zastaw 3 kop.

Mam nadzieję, że przez cenę umiarkowaną, upowszechni się znakamicie używanie wóp mineralnych, zwłaszcza w obecnej porze; skuteczność jaka jest wymagana przez Doktorów, zupełnie równa się naturalnym.

Nadmieniam, iż w mojej fabryce wyrabiane są wody podług najdokładniejszych rozbiorów chemicznych i za takowe tylko poręczam.

Leopold Przemyski, Magister Farmacji,
(7—8) —5286—(17,733)

NEWRALGIE i wszelkie **cierpienia nerwowe** ustępują w jednej chwili po użyciu pigułek **anti-newralgijnych** Doktora **CRONIER.** Skład w Paryżu w Aptece P. Levasseur, rue de la Monnaie, 19; w Warszawie w składach materjałów aptecznych PP. Ferd: Aug: Gallego i Ludwika Spiessa.
(7—52) —4619—(7821)

PRODUKTY FARMACEUTYCZNE

z Fabryki
PP. MONTREUIL braci et Comp.
w CLICHY la GARENNE pod Paryżem.

CUKIERKI CYTWAROWE, łatwe do zażycia dla dzieci, niezawodny środek przeciw robakom.
MAGNEZJA ANGIELSKA HENRY'S bardzo skuteczna, przyjemnego smaku.
PŁYN zwany ACIDE PHENIQUE przeciw ukąszeniu owadów i gadów jadowitych.
LIMONADA PRZECZYSZCZAJĄCA w proszku, bardzo przyjemnego smaku z Cytryniánu i Magnezji.
SEIDLITZ-POWDERS z etykietami angielskiemi po cenach nadzwyczaj nizkich.
PIGUŁKI z MLEKANU ŻELAZA i MANGANEZU wyborne na przywrócenie obfitości krwi.
TRAN BIAŁY ze świeżej wątroby stokfiszu całe i pół flakony, bardzo czysty po cenach bardzo przystępnych.
W Warszawie, w Składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i Spiessa. (6—6) —3526—(5872)

TRUDNE TRAWIENIE BÓLE ŻOŁĄDKA

Uleczenie niezawodne przez użycie
WINA, SYROPU i PIGUŁEK
Z PEPSYPNY I DIASTAZY Pa CHASSAING

Te trzy preparata których smak bardzo przyjemny są jedyne jakie zawierają *dwa* czynniki naturalne i niezbędne do trawienia (Pepsynę i Dyastazę). Akademja medyczna w Paryżu wydała o nich sąd i sprawozdanie bardzo przychylne. — W *Paryżu*, avenue Victoria, 2; w *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w *Poznaniu* w aptece Doktora Mankiewicza.

(5—52) —5057—(8282)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.